

# RECENZJE



**Sebastian Wojciechowski, *Terroryzm na początku XXI wieku. Pojęcie, istota i przyczyny zjawiska*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz–Poznań 2011, ss. 302.**

Zjawisko terroryzmu istnieje od czasów starożytnych. Terroryzmem posługiwali się Rzymianie, używano go podczas podbojów kolonialnych, Wiosny Ludów, rewolucji francuskiej i rosyjskiej, a także podczas obu wojen światowych. Eskalacja zjawiska na skalę międzynarodową, globalną przypadła na czasy współczesne, tj. początek XXI wieku. Punktem kulminacyjnym były zamachy islamskich ekstremistów w amerykańskich aglomeracjach – Nowym Jorku i Waszyngtonie 11 września 2001 r.

W nielicznych opracowaniach na temat terroryzmu traktowano zbyt wąsko problematykę badawczą wyjaśniającą terminologię związaną z terroryzmem, z uwagi na trudności w jej scharakteryzowaniu oraz usystematyzowaniu. Opracowania miały charakter publicystyczno-faktograficzny lub dotyczyły wybranych elementów zagadnienia, takich jak analiza konkretnych przypadków czy funkcjonowanie organizacji terrorystycznych. Po 11 września 2001 r. zaczęło się pojawiać wiele prac traktujących o terroryzmie, jednak w dalszym ciągu brakowało kompleksowych opracowań, w których ukazano by problematykę związaną z terminologią pojęciową, zawierających istotę oraz cechy, a także interpretujących zjawisko w ramach systemu i oddziałujących na siebie wzajemnie czynników oraz zmiennych. W wielu publikacjach powielano schematy zawarte w innych pozycjach, w dalszym ciągu skupiając się na jednorowym podejściu do problematyki.

Zbadaniem i opisaniem zjawiska terroryzmu, aspektów teoretycznych, wieloaspektowości i interferencyjności w sposób systemowy zajął się polski naukowiec, pracownik Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Instytutu Zachodniego w Poznaniu – Sebastian Wojciechowski w pracy *Terroryzm na początku XXI wieku. Pojęcie, istota i przyczyny zjawiska*. W kompleksowy sposób przedstawia rozważania na temat koncepcji teoretycznych, w precyzyjny i przejrzysty sposób prezentuje zawarte koncepcje, używając problematyczno-chronologicznych ram dysertacji. Recenzowana książka jest zbiorem starannie opracowanych zagadnień związanych z pojęciem, istotą i przyczyną terroryzmu oraz interferencyjnością zjawiska. W głównym kontekście cezura czasowa opracowania obejmuje XXI wiek, jednak dokonując analizy poszczególnych zagadnień, jak geneza zjawiska, Autor przyjmuje wcześniejsze ramy czasowe.

Praca składa się ze wstępu, części pierwszej dotyczącej zakresu i charakteru współczesnego terroryzmu, części drugiej, w której skupiono się na analizie przyczyn zjawiska i z podsumowania – próby syntezy interferencyjności terroryzmu, która jest przykładem nowatorskiej metodologii badań przyczyn zjawiska terroryzmu, opracowanej przez Autora. Wykorzystane metody badawcze obejmują: analizę i syntezę, abstrahowanie oraz indukcję i dedukcję, a także behawioralną metodę wyjaśnienia zagadnienia oraz systemowe podejście do całości problemu. Zastosowana została konstrukcja problematyczno-chronologiczna. Monografia opiera się na dogłębnym zbadaniu elementów składowych zjawiska, ich wzajemnych korelacji oraz interferencji, a także sfery przyczynowo-skutkowej.

W części pierwszej rozpatrzono genezę oraz eskalację terroryzmu, opisano poszczególne etapy kształtowania zjawiska, elementy składowe, cechy i mechanizmy. Nie powielono przy tym jednej, starej koncepcji, tylko przedstawiono wiele różnych opisów. Terroryzm ukazano jako system różnorodnych czynników wpływających na przyczyny jego zaistnienia, korelacje bodźców oraz mechanizmów powiązanych ze zjawiskiem, a także skutków, które

mogą powodować dalszą eskalację problemu lub jego zmniejszenie. Jest to siatka oddziaływania różnych elementów i mechanizmów wzajemnie na siebie wpływających, oddziałujących i uzupełniających się nawzajem. Zauważając, że usystematyzowana wiedza oraz nauka o terroryzmie mogą skuteczniej pomóc w zwalczaniu problemu, w opracowaniu wskazano i zanalizowano elementy składowe oraz funkcje dezintegrujące i integrujące terroryzmu, a także rozpatrzono to zjawisko na tle innych zjawisk dezintegrujących (takich jak separatyzm czy fundamentalizm), a także w kontekście ideologii (politycznych, ekonomicznych, etnicznych, religijnych) i uwarunkowań społecznych. Zwrócono uwagę na ewolucję terroryzmu i umiejętność jego dostosowywania się do zmieniających się realiów, w szczególności globalizacji. Ukazano genezę zjawiska, a także interakcje zachodzące między elementami składowymi (przyczynowo-skutkowe, czasowe i przedmiotowe). Autor zbadał problematykę wykorzystując koncepcję triady terrorystycznej, w której zawierają się trzy główne typy determinantów: sferę idei, źródła ekonomiczno-społeczne oraz przyczyny psychologiczne.

W pracy wyjaśniono problematykę związaną z trudnościami z usystematyzowaniem pojęciowym oraz teoretycznym zjawiska. Choć kwestia ta pojawia się w wielu opracowaniach, Autor nie powieliła po raz kolejny schematów opisujących to zjawisko, a w nowatorski sposób ukazuje je, prezentując spójnie i przejrzysto przytoczone kwestie. Optymalnie dobrano sposób opisywania wszelakich aspektów związanych z terroryzmem, poczynając od sfery terminologicznej. Na tym polu wskazano zmiany pojmowania terminów „terror” i „terroryzm”, odniesiono się również do pojęć pokrewnych, takich jak „przemoc”, „działalność przestępcza”, „przemoc kryminalna”, „czystki etniczne”, „wojna”, „powstanie”. Zaprezentowano różne sposoby definiowania terroryzmu, przejawiające się w pracach Ligi Narodów, ONZ i Komitetu ds. Międzynarodowego Terroryzmu (KDMT), Rady Bezpieczeństwa ONZ, Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, Rady Gospodarczo-Społecznej, a także innych organizacji międzynarodowych (m.in. ICAO, IMO, OPA, LPA, NATO, Rada Europy, UE). Pojęcie terroryzmu zostało przedstawione w świetle regulacji prawnych różnych państw, a także w oparciu o definicje słownikowe czy koncepcje autorskie teoretyków terroryzmu. Tę część pracy skonkludowano stwierdzając, iż jest to pojęcie zbyt obszerne, aby jednoznacznie je określić i sformułować. Jednocześnie jednak Autor wskazał na potrzebę stworzenia uniwersalnej definicji terroryzmu, aby móc uruchomić efektywne mechanizmy oraz strategie zapobiegania zjawisku, a także z powodów formalnoprawnych. Podsumowanie stanowi autorska definicja terroryzmu. W celu uporządkowania i wskazania „fundamentu” terroryzmu, przedstawiono pięć kluczowych pytań: kto, jak, dlaczego, kto/co był/było celem, kogo lub czego przejaw terroryzmu dotyczył; z jakim skutkiem? Powyższych pięć pytań potraktowano jako istotę zjawiska, prezentując w dalszej części cechy terroryzmu i dokonując jego typologii. W celu dogłębnego zbadania zjawiska, zaprezentowano interferencyjną koncepcję współczesnego terroryzmu, zakładającą m.in. rozpatrywanie owego zjawiska przy uwzględnieniu: elementów składowych i ich interakcji, wpływających na nie czynników i analizowanego obszaru. Wskazać należy, że zaproponowana przez S. Wojciechowskiego metoda ma charakter uniwersalny i posłużyć może do analizy i prognozy terroryzmu, ale również innych podobnych zjawisk, jak separatyzm, fundamentalizm czy nacjonalizm.

We wprowadzeniu do części drugiej, zwrócono uwagę na złożoność problemu oraz na niepełne i niedoskonałe opracowania nad studiami związane z problematyką, w których wybiórczo bazuje się z reguły na głównych przesłankach, podchodząc do tematu w sposób

emocjonalny, a w konsekwencji subiektywny. Zwracając uwagę, że istnieje grupa wielu czynników determinujących zjawisko, S. Wojciechowski zaproponował analizę uwzględniającą uwarunkowania terytorialno-etniczne, religijno-kulturowe, ekonomiczno-społeczne, a także historyczno-polityczne, psychologiczne oraz inne, do których zaliczono np. działania liderów politycznych, zwiększające się migracje i napływ ludności odmiennej kulturowo, rolę mediów<sup>1</sup>. Wykorzystując interferencyjny model przyczyn terroryzmu (opierający się na założeniu przenikania, interakcji wielu czynników jako systemu – całej siatki powiązań) wskazano na tzw. triadę terrorystycznej motywacji, ujmując trzy grupy przyczyn terroryzmu: terroryzm powodowany ideologiami (sfera serca), uwarunkowaniami ekonomiczno-społecznymi (sfera ciała) i aspektami psychicznymi (sfera umysłu). Interferencyjny model terroryzmu i wynikająca z niego koncepcja triady terrorystycznej scharakteryzowane zostały jako jeden ze sposobów rozpatrywania terroryzmu, oraz jako autorska próba usystematyzowania przyczyn zjawiska.

W podsumowaniu opracowania S. Wojciechowski podjął próbę syntezy interferencyjności terroryzmu. Zwrócił uwagę na kluczowe kwestie jej dotyczące, m.in.: rozróżnienie terroryzmu lokalnego od globalnego, korelację przyczyn oraz skutków, asymetryczny i sieciowy charakter terroryzmu oraz jego ewolucję, globalizację, media, wybór taktyki i strategii, rozwój technologiczny, motywy. W ramach tej koncepcji Autor ponownie wskazał na dezintegrujące, ale i integrujące funkcje terroryzmu, a także na korelacje z otoczeniem, które określone zostało jako otoczenie systemu terrorystycznego. Uwzględnił również interferencję tych procesów z działaniami poszerzania zasięgu działania organizacji terrorystycznych i tworzenia ponadnarodowych struktur. Częścią koncepcji interferencyjnej jest także mechanizm kształtowania się terroryzmu, który cechuje się dynamiką i złożonością, a determinowany jest przez czynniki zewnętrzne i wewnętrzne. Istotnym podmiotem terroryzmu jest organizacja terrorystyczna, która wchodzi w interakcje z otoczeniem i jest determinowana czynnikami zewnętrznymi i wewnętrznymi, stanowiąc w ten sposób kolejny aspekt interferencyjności.

Zjawisko terroryzmu oddziałuje na wiele procesów i mechanizmów społecznych od jednostek po działalność międzynarodową, wpływa na dezintegrację i destabilizację, będąc przyczyną, jak i skutkiem tych procesów. Aby móc przeciwdziałać zagrożeniu zaprezentowano koncepcję kontr-antyterroryzmu, składającego się z podstawowych elementów takich jak zapobieganie, zwalczanie, ochrona, reagowanie czy prognozowanie tego zjawiska. Realizacja wyżej przedstawionych elementów jest trudnym do osiągnięcia zadaniem z powodu złożoności problemu. Pomóc może pełniejsze poznanie przyczyn zjawiska, jego istoty oraz specyfiki, w czym pomaga omówiona lektura i przedstawiona w niej interferencyjna koncepcja terroryzmu.

W ogólnej refleksji nad książką, należy podkreślić, że autorski, nowatorski sposób usystematyzowania przyczyn terroryzmu, szerokie podejście do problemu interferencyjności i wynikająca z niego koncepcja triady terrorystycznej zasługują na bardzo wysoką ocenę. Jako innowacyjny sposób badawczy, posłużyć może do dalszych badań nad problematyką

---

<sup>1</sup> Autor przybliżył również inne sposoby klasyfikacji przyczyn terroryzmu, jak: powody proste i złożone; uwarunkowania historyczne, społeczne, polityczne i kulturowe oraz bezpośrednie, czyli motywacje, czynniki grupowe, ideologiczne i organizacyjne. Inny typ klasyfikacji przyczyn opiera się na podziale na cztery kategorie: przyczyny strukturalne, tzw. przyśpieszacze, przyczyny motywacyjne, zapalniki-detonatory. Przedstawione zostały ponadto inne klasyfikacje przyczyn oparte na badaniach m.in. A. Marsella, T. Bjørgo, A. Cronina.

procesów dezintegrujących, przede wszystkim terroryzmu, ale i innych zjawisk, jak nacjonalizm, separatyzm czy fundamentalizm. Wysoka ocena recenzowanej książki podyktowana jest również odwołaniami Autora do dorobku naukowego wielu naukowców z całego świata, którymi przesyczone jest opracowanie. Sebastian Wojciechowski w umiejętny sposób połączył dostępne materiały naukowe z własną wiedzą i doświadczeniem, tworząc nowy wkład w dziedzinie badań nad terroryzmem. Wzbogaca on wiedzę o najnowszą metodologię badawczą, zapewniając kontakt z nowatorskimi osiągnięciami naukowymi.

Wojciech STANKIEWICZ

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn

**Анатолий А. Вассерман, *Россия, включая Украину. Единство или гибель, Русь-Олимп, Астрель 2010, ss. 448.***

Rosjanie przez stulecia żyli w przeświadczeniu, że Ukraina jest częścią Rosji, a jej kultura oraz język świadczą jedynie o bogactwie tego samego dziedzictwa<sup>1</sup>. W Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, w nauce i środkach masowego przekazu funkcjonował powszechny mit o Rusi Kijowskiej, jako kolebce trzech „bratnich narodów” (Rosjan, Ukraińców i Białorusinów), jak również mit o Rosji – „Starszym Bracie” obu pozostałych (tendencja do takiego postrzegania historii jest nadal widoczna w Federacji Rosyjskiej). Mity te umacniane były doktrynami geopolitycznymi o Moskwie, jako „Trzecim Rzymie” i o rzeckomym posłannictwie danym Rosjanom przez Boga w świecie słowiańskim. Ta doktryna słowianofilska, którą odrzucają Słowianie Zachodni i Południowi, nieuznający „prawa” Rosji do „opieki” nad nimi, jest nadal w zmodyfikowanych formach kierowana do Ukraińców i Białorusinów<sup>2</sup>. Proklamowanie niepodległego państwa ukraińskiego wywołało zamieszanie w Rosji nie tylko z powodów sentymentalnych – rozmaite koła polityczne obawiały się destrukcyjnego wpływu utraty Ukrainy dla gospodarki rosyjskiej, a także stworzenia przez nią w przyszłości centrum opozycji antyrosyjskiej w sojuszu z innymi państwami Europy Środkowej i Wschodniej<sup>3</sup>. Pojawienie się Ukrainy jako realnego i wykazującego istotne cechy trwałości czynnika geopolitycznego zmusiło Rosję (bardziej niż rozpad ZSRR i bardziej niż rozszerzanie NATO na kraje Europy Środkowo-Wschodniej) do poważnego przeformułowania swojej koncepcji interesów narodowych, do modyfikacji doktryny militarnej i przeorientowania priorytetów polityki zagranicznej<sup>4</sup>. Początkowo rządy rosyjskie nie miały jakiegokolwiek koncepcji polityki wobec Ukrainy. Późniejsze lata

<sup>1</sup> Zob.: G. Simon, *Rosja – restauracja imperium czy początek europejskiego państwa narodowego?*, „Przegląd Zachodni” 1994, nr 2, s. 93. Zob. także: Ł. Donaj, *Polityka bezpieczeństwa niepodległej Ukrainy 1991–2004*, Łódź 2005, s. 53–59.

<sup>2</sup> Zob.: S. Trochimczuk, *Geopolityczna rola i miejsce Ukrainy w Europie w kontekście partnerstwa polsko-ukraińskiego*, w: *Polska i jej sąsiedzi wobec przemian cywilizacyjnych i geopolitycznych*, Biuletyn „Geopolitical Studies”, z. 4, red. M. Jakubowski, Warszawa 1998, s. 141; B. Cywiński, *Przyszłość Europy Wschodniej*, „Rzeczpospolita”, 12–13.12.1992; oraz: B. Osadczyk, *Horpyna nie chce za męż. Ukraina: Po co straszyć upiorami?*, „Polityka” nr 9, 28.02.1998.

<sup>3</sup> S. Bieleń, *Ukraina a Rosja – niezależność i dominacja*, „Polityka Wschodnia” 1998, nr 1, s. 12.

<sup>4</sup> J. Kozakiewicz, *Rosja w polityce niepodległej Ukrainy*, Warszawa 1999, s. 19. Zob. także: B. Łomiński, *Polityka poradzieckiej Rosji wobec Europy Środkowej*, „Polityka Wschodnia” 1997, nr 2.

potwierdziły brak w Rosji intelektualnego i koncepcyjnego zaplecza polityki wobec Ukrainy, która miała raczej charakter samonapędzającej się maszyny, a improwizacja i reaktywność wobec poszczególnych incydentów i zdarzeń brała górę nad refleksją i strategicznym planowaniem. Ukraina stała się częścią „bliskiej zagranicy”, jak wiele innych republik poradzieckich tyle, że uznawaniu nowej państwowości towarzyszyło wśród Rosjan poczucie niedowierzania, pomawianie o zdradę i złą wolę. Z czasem kręgi nacjonalistyczne w obu krajach stanęły na całkowicie przeciwnych pozycjach. Dla Ukraińców najważniejszym celem stało się utrzymanie niepodległego państwa, dla części Rosjan zaś reintegracja przestrzeni poradzieckiej, opartej o negację prawa Ukrainy do samodzielnego istnienia<sup>5</sup>.

Czytelników zainteresowanych stosunkami rosyjsko-ukraińskimi może zainteresować książka A. Вассермана (dalej: A. Wassermana) *Россия, включая Украину. Единство или гибель – Росжа, в тым Украина. Jedność lub śmierć*. Autor, urodzony 9 grudnia 1952 roku w Odessie, jest dziennikarzem, komentatorem politycznym, szerzej znanym w przestrzeni postradzieckiej jako wielokrotny zwycięzca turniejów telewizyjnych, uczestnik rozmaitych talk show’ów. Prowadzi własny videoblog (<http://www.computerra.ru/blogs/wasserman/>), często jest obecny też na innych portalach czy stronach internetowych, np. <http://awas.ws/>; <http://awas1952.livejournal.com/>; <http://www.chgk.com.ru/index.php> i wiele, wiele innych. Z racji swej erudycji, ale i także różnego typu ekstrawagancji, określany jest mianem gwiazdy „runetu” (rosyjskiego internetu). W owym „runecie” odnaleźć można np. informacje, podobne do tych sprzed kilku lat odnoszących się do nadzwyczajnych możliwości Chucka Norrisa: „Wasserman może dzielić przez zero; to on jest ojcem Ch. Norris’a; gdy Wasserman umrze (co nigdy nie nastąpi), dojdzie do seretu świata i pojawi się Wasserman drugiego stopnia” itd. (patrz chociażby: <http://lurkmore.ru>).

Praca składa się z krótkiej biografii Autora (spisanej przez wydawnictwo), wstępu, zakończenia oraz części zasadniczej, na którą składają się artykuły pisane w latach dziewięćdziesiątych (jest ich ponad trzydzieści). Co ciekawe jednak, są one opatrzone współczesnym komentarzem. Taka konstrukcja pozwala czytelnikowi prześledzić ewolucję poglądów A. Wassermana, który nie boi się przyznać do pomyłek popełnianych przy stawianiu tez przed laty. Główne rozważania dotyczą następujących wątków: rozwoju stosunków ukraińsko-rosyjskich; co jest prawdą, a co wymysłem w utworze pt. *Taras Bulba?*; czy należy odbierać Krym?; kim jest Tymoszenko i Juszczenko? etc. A. Wasserman stanowczo i bez ogródek twierdzi, że dla tej części świata wybór jest jeden – ponowne zjednoczenie się Białorusi, Kazachstanu, Rosji i Ukrainy (a jeszcze lepiej, całego byłego ZSSR), stworzenie jednego wspólnego rynku i rozwinięcie na nim własnej przedsiębiorczości, by zabezpieczyć tym samym i inne aspekty rozwoju. W przeciwnym wypadku „rozdrobnieni będziemy cierpliwie czekać na ostateczny upadek do poziomu przystawek światowego rynku, niemogących nawet wyegzekwować od niego należnej opłaty za nasze surowce i siłę roboczą, oraz na nieuchronne zmniejszenie się liczby naszej ludności do stopnia wystarczającego tylko i wyłącznie do wydobycia oraz transportu tychże surowców” (patrz: s. 444). Jak kontynuuje Autor, dla niego ów drugi wariant jest niemożliwy do zaakceptowania, stąd też: „ustnie i na piśmie, w otwartych publikacjach i poufnych zapiskach uparcie – jak Katon swoje caeterum *censeo* Carthaginem delendam esse – powtarzam: Ukraina powinna przyłączyć się do pozostałej Rosji” (patrz: s. 444).

<sup>5</sup> S. Bieliń, op. cit., s. 13.



Z powyższego widać, że A. Wasserman wpisuje się we wspomniany wcześniej nastrój „zdziwienia” wobec aspiracji niepodległościowych Ukrainy, acz robi to na swój sposób „subtelnie”, pisząc np. o tym, „z czego zrobiona jest Ukraina”: „Mówiąc o Małej i Nowej Rusi oraz Galicji, ja nie «odbieram Ukrainie prawa do własności». Po prostu przypominam: jest ona zebrana z jednostek historycznie i kulturowo bardzo różnych. [...] Ukraina (jak każde państwo) nie jest monolitem, a mozaiką. Mała Ruś – to nie «kolonialny pseudonim». Nazwa powstała na długo przed zjednoczeniem się w 1654 roku, które teraz należy nazywać kolonialnym podbojem. Małą nazwano rdzenną Ruś, kiedy wokół niej zaczęła się rozrastać Wielka. Tak, jak Małopolską nazywają Krakowszczyzną, gdzie po raz pierwszy powstało polskie królestwo. Tak więc «mała» we współczesnym języku oznacza «załączkowa». A geograficzny termin «okraina» zmienili w polityczną nazwę «Ukraina» Polacy, chcąc oderwać Małą Ruś od Wielkiej” (patrz s. 232–234).

W książce nie brak i innych odniesień do Polski – zarówno tej historycznie odległej (choćby rozważania nt. Polski w czasie powstań kozackich, patrz np. s. 240–243), jak i współczesnej: „Twardego, ale poczytalnego polskiego prezydenta Kwaśniewskiego zastąpili bracia Kaczyńscy, gorliwie czyniący z ojczystego państwa cyrk. Pamiętacie chociaż, jak rozprawili się z własnym wywiadem wojskowym, obwiniając o współpracę ze ZSRR – w ramach Układu Warszawskiego! – wszystkich specjalistów. Do tego stosunki z Unią Europejską bracia tak popsuli, że wszyscy tam poważnie rozpatrują problem: jak wyprowadzić Polskę z Unii wbrew jej woli?” (patrz s. 411).

Przy kontrowersyjności wielu tez A. Wassermana, recenzowana publikacja jest interesująca, właśnie zwłaszcza z uwagi na akcentowany wyraźnie subiektywizm Autora do poruszanych problemów. Może być to oczywiście potraktowane jako ujma dla tej książki, może być ona jednak i wartością: prezentuje jaskrawe poglądy, które mogą dla innych stanowić wyraźny punkt odniesienia.

Łukasz DONAJ

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

**Justyna Zając, *Role Unii Europejskiej w regionie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010, ss. 354.**

*Role Unii Europejskiej w regionie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu* to wnikliwa politologiczna analiza autorstwa Justyny Zając. Unia Europejska jest zainteresowana tytułowym regionem z uwagi na usytuowanie geopolityczne. Temat podjęty przez Justynę Zając jest ważny z uwagi na położenie geopolityczne regionu, bogactwo surowców czy nierozwiązany konflikt arabsko-izraelski, a wszelka analiza jak najbardziej pożądana.

Książka składa się z dziewięciu rozdziałów, z których każdy wieńczy konkluzje Autorki. Lektura została opatrzona w zakończenie, indeksy i bibliografię, na którą składa się wiele obcojęzycznych publikacji oraz dokumentów Unii Europejskiej, państw Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu.

W rozdziale pierwszym scharakteryzowano teorie ról międzynarodowych pod kątem definicji, uwarunkowań, typologii, efektywności i przydatności do analizowania oddzia-



ływań międzynarodowych Unii Europejskiej. Autorka zauważa, że role międzynarodowe, tak jak i role społeczne, na których początkowo się opierały, są kategorią niezwykle złożoną. Powoduje to brak jednej definicji, a tym samym określenia, którzy uczestnicy stosunków międzynarodowych mogą odgrywać role międzynarodowe: czy tylko państwa, czy też aktorzy pozapaństwowi. Przyjęto jednak, że role międzynarodowe mogą pełnić wszyscy aktorzy stosunków międzynarodowych, również Unia Europejska. Dla aktorów międzynarodowych można wyróżnić indywidualne uwarunkowania. W przypadku państw uwarunkowania ról międzynarodowych można podzielić na wewnętrzne (obiektywne, np. środowisko geograficzne, potencjał ludnościowy czy wojskowy; i subiektywne, np. tożsamość narodowa i koncepcja ról międzynarodowych państwa) oraz zewnętrzne (obiektywne, np. trendy ewolucji środowiska międzynarodowego i pozycje państwa w systemie stosunków międzynarodowych; i subiektywne, np. tożsamość międzynarodowa innych państw czy koncepcje ich ról międzynarodowych) (s. 27). Odnosząc się do typologii ról, Autorka wykorzystała kryteria: podmiotowe, przedmiotowe, czasowe, przestrzenne, stosunku do rzeczywistości międzynarodowej, hierarchiczności i efektywności. Ukazała dużą użyteczność ról w międzynarodowej rzeczywistości, powołując się m.in. na teorie J. Pietrasia, K. Holstiego, C. Syndera, J. Rosenau'a, czy L. Aggestam. Podkreśliła, że teorie międzynarodowe wyjaśniają związki między jednostkami a dynamiką stosunków międzynarodowych, pozwalając na porównanie struktur transnarodowych i analizę państwa jako możliwego do obserwacji zespołu zjawisk.

Rozdział drugi stanowi omówienie uwarunkowania ról Unii Europejskiej przez pryzmat położenia geopolitycznego, potencjał ludnościowy, gospodarczy, naukowo-techniczny i militarny, a także pod kątem pozycji i tożsamości międzynarodowej UE, historycznych związków Europy z Afryką i Bliskim Wschodem, sytuacji wewnętrznej w państwach Afryki północnej i Bliskiego Wschodu oraz wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa europejskiego generowanych w podmiotowych regionach. Zwrócono uwagę na charakter instrumentów, jakimi w polityce zewnętrznej dysponuje Unia Europejska, a są to głównie środki pozamilitarne. UE nadal bowiem pozostaje potęgą cywilną, a jej system instytucjonalny nie sprzyja skuteczności działań zewnętrznych, zwłaszcza w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa, co osłabia odgrywane przez UE role międzynarodowe. Autorka zauważa, że polityka zagraniczna Unii Europejskiej pozostaje polityką międzyrządową, a uwarunkowaniem tego są często rozbieżne interesy państwa członkowskich, nie pozwalające na realizację wspólnych stanowisk. Międzyrządowy charakter sprawia też, że role UE w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie są często przypadkiem w interesach kilku jej państw członkowskich. W książce podkreślono, że najbardziej zainteresowane oddziaływaniem w tym regionie są państwa śródziemnomorskie, czyli Francja, Hiszpania i Włochy. Aktywnością w tym względzie wykazują się także: Portugalia, Wielka Brytania, Niemcy i Szwecja. Region Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu jest ważny dla Unii także w związku z powiązaniem gospodarczymi i kulturowymi.

W rozdziale trzecim scharakteryzowano koncepcję ról Unii Europejskiej przez pryzmat dokumentów programowych, roli aktywnego aktora w rozwiązywaniu konfliktu arabsko-izraelskiego, roli promotora środków budowy zaufania, partnerstwa i bezpieczeństwa oraz zbrojenia. Autorka omawia rolę promotora reform ekonomicznych oraz zrównoważonego rozwoju regionu, rolę propagatora wartości demokratycznych, praw człowieka i dialogu międzykulturowego, a także instrumenty finansowe realizacji ról UE. Role mają na celu wprowadzenie w przedmiotowym regionie pokoju, stabilności i dobrobytu, które przy-

czynią się do zwiększenia bezpieczeństwa UE i realizacji jej interesów. Zwraca się uwagę, że UE stoi na stanowisku zaprowadzenia w regionie śródziemnomorskim strefy pokoju i dobrobytu. Nie będzie to możliwe bez trwałego i sprawiedliwego zakończenia konfliktu arabsko-izraelskiego. Zaznacza się odgrywanie przez UE ról wspomagających w postaci wsparcia dyplomatycznego dla stron konfliktu oraz podmiotów pozaregionalnych, podejmujących wysiłki na rzecz pokoju, współtworzenie palestyńskich struktur państwowych, pomoc rozwojową i humanitarną dla Palestyńczyków oraz promocję rozwoju współpracy regionalnej. Unia Europejska podejmuje także działania na rzecz wprowadzenia w regionie zaufania i partnerstwa oraz utworzenia strefy wolnej od broni masowego rażenia. Autorka zaznacza starania UE w zwalczaniu nielegalnych migracji oraz przestępczości zorganizowanej. Zauważa, że dysproporcje rozwojowe między poszczególnymi państwami regionu stwarzają wiele problemów politycznych, gospodarczych, społecznych, ekologicznych i kulturowych. Stąd też promowanie przez UE reform i integracji między tymi państwami. Odgrywanie zadeklarowanych przez UE ról międzynarodowych mają ułatwić instrumenty finansowe, np. utworzony w 1995 r. program MEDA, który funkcjonował do 2006 r., a następnie został zastąpiony Europejskim Instrumentem Sąsiedztwa i Partnerstwa (s. 130).

W rozdziale czwartym, zatytułowanym „Rola aktywnego aktora w rozwiązywaniu konfliktu arabsko-izraelskiego” omawia się aktywność dyplomatyczną, współtworzenie palestyńskich struktur państwowych, udzielanie pomocy rozwojowej i humanitarnej Palestyńczykom oraz wspieranie rozwoju współpracy regionalnej. Unia Europejska uważa, że bez rozwiązywania konfliktu arabsko-izraelskiego nie jest możliwe zapewnienie pokoju, bezpieczeństwa i dobrobytu w regionie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Dla osiągnięcia celu podejmuje się roli aktywnego aktora dyplomatycznego, a także aktora współtwórcy palestyńskich struktur państwowych, mecenasa pomocy rozwojowej regionalnej między skonfliktowanymi państwami. Unia Europejska stoi na stanowisku, że władze Izraela powinny wycofać się z ziem zajętych podczas wojny sześciodniowej 1967 r. Państwa członkowskie UE są przeciwne budowaniu osiedli żydowskich na tych terenach oraz muru odgradzającego Izrael od ziem Autonomii Palestyńskiej. Krytykują także odwetowe działania izraelskie wobec Palestyńczyków, uważając je za nieproporcjonalne do ataków palestyńskich na Izrael, potępiając jednocześnie akty terroru ze strony palestyńskiej. Przez Specjalnego Przedstawiciela do spraw bliskowschodniego procesu pokojowego, Wysokiego Przedstawiciela do spraw WPZiB, decydentów państw członkowskich oraz uczestnictwo międzynarodowych strukturach, działających na rzecz pokoju w regionie Unia Europejska pełni rolę obserwatora i mediatora. Zdaniem Autorki uwagę zwraca ograniczona rola dyplomacji UE w rozwiązywaniu konfliktu arabsko-izraelskiego. Pierwszoplanową rolę w tym zakresie wciąż pełnią Stany Zjednoczone. Unia Europejska, ze swojej strony, odgrywa rolę współtwórcy struktur niepodległego państwa palestyńskiego, gdyż to, jej zdaniem, jest gwarancją pokoju na Bliskim Wschodzie. Włączyła się w tworzenie sprawnie działających instytucji bezpieczeństwa wewnętrznego i wymiaru sprawiedliwości oraz sprawnego zarządzania finansami publicznymi. Jest również największym na świecie sponsorem pomocy humanitarnej dla Palestyńczyków, a także dokonuje największych wpłat na rzecz Agencji NZ do spraw Pomocy Uchodźcom Palestyńskim na Bliskim Wschodzie (s. 165).

W rozdziale piątym scharakteryzowano rolę Unii Europejskiej jako promotora środków budowy zaufania, partnerstwa i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia. Omówiono proces promowania środków budowy zaufania i partnerstwa, zwalczanie nielegalnych migracji oraz przestępczości zorganizowanej, a także promowanie ograniczenia zbrojeń w regionie

i utworzenia strefy wolnej od broni masowego rażenia. Dla wypełnienia wymienionej roli Unia Europejska podejmuje działania na rzecz stworzenia mechanizmu zapobiegania konfliktom, wdrożenia w regionie środków budowy zaufania i partnerstwa oraz ograniczenia zbrojeń i utworzenia strefy wolnej od broni masowego rażenia. Swoją rolę UE odgrywa od lat dziewięćdziesiątych XX wieku, a zaangażowanie jej wzrosło po ustanowieniu Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego w 1995 r. Unia Europejska pełni również rolę promotora reform ekonomicznych oraz zrównoważonego rozwoju regionu. W tym celu wspiera reformy ekonomiczne w państwach wschodniego i południowego wybrzeża Morza Śródziemnego oraz współtworzy eurośródziemnomorską strefę wolnego handlu. UE promuje integrację gospodarczą państw arabskich. Odbywa się to jednak w sposób deklaracyjny i w praktyce nie ma szczególnie dużego znaczenia. Unia Europejska inicjuje i wspiera zrównoważony rozwój. W energetyce odbywa się to przez rozbudowę sieci, promocję energii odnawialnej oraz przeprowadzanie reform w tym sektorze, w szczególności modyfikację prawodawstwa Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu (s. 196). Dla obniżenia kosztów logistyki negatywnie wpływających na konkurencyjność produktów Unia Europejska rozwija sieć transportową, opartą na nowoczesnych połączeniach krzyżowych. UE widzi też konieczność rozwoju sektora turystycznego jako elementu niezbędnego dla poprawy sytuacji ekonomicznej oraz sektora ochrony środowiska naturalnego, m.in. przez finansowanie poważnych projektów ograniczających największe źródła zanieczyszczenia.

W kolejnym rozdziale omówiono rolę Unii Europejskiej jako propagatora wartości demokratycznych, praw człowieka i demokratycznego dialogu. Zwrócono uwagę, iż Unia deklaruje demokratyzowanie państw Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu w dwojaki sposób: poprzez oddziaływanie na decydentów oraz wspieranie inicjatyw pozarządowych i budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku UE utworzyła i wsparła finansowo wiele projektów, służących usprawnieniu działania administracji publicznej państw partnerskich, decentralizacji władzy, zwiększeniu udziału organizacji pozarządowych w kreowaniu polityki państwa, zwiększeniu udziału kobiet we wszystkich sferach życia społecznego. Przedłożyła również i wsparła wiele inicjatyw rozwijających dialog międzyspołeczny, służący zwiększeniu porozumienia międzykulturowego. Projekty objęły współpracę między mediami, przedstawicielami społeczeństw obywatelskich, studentami i naukowcami. (s. 227). Jako ważny element dialogu międzykulturowego wymieniono również implementację programu wspólnej ochrony eurośródziemnomorskiego dziedzictwa kulturowego oraz działalność Eurośródziemnomorskiej Fundacji do spraw Dialogu Międzykulturowego im. Anny Lindhl. Zauważa się, że deklaracje dotyczące intensywnego odgrywania roli propagatora wartości demokratycznych i praw człowieka były jednak realizowane w ograniczonym stopniu. Śródziemnomorskie państwa członkowskie UE obawiały się, że zbyt szybkie wdrożenie zasad demokracji w tym regionie może przynieść odwrotny skutek. Dopiero po atakach terrorystycznych 11 września 2001 r. działania te zostały zintensyfikowane. W dalszej kolejności omówiono specyfikę ról Unii Europejskiej z podziałem na: instytucjonalizację stosunków z państwami regionu, kompleksowość działań, zasadę warunkowości i multilateralizm. Elementy te występują również w polityce UE względem innych państw, ale w przypadku Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu są bardziej nateżone. Autorka zauważa, że od momentu zainicjowania przez Unię Europejską w 1995 r. szerokiego programu z wymienionymi państwami zostały stworzone pierwsze, wspólne instytucje: regularne konferencje ministerialne, spotkania wyższych rangą urzędników, zgromadzenie parlamentarne, sieci współpracy między ekspertami

w różnych dziedzinach i przedstawicielami społeczeństw obywatelskich, a także utworzono Komitet Eurośródziemnomorski do spraw Procesu Barcelońskiego. Ponadto Unia Europejska realizuje w omawianym regionie strategię działania kompleksowego, wychodząc z założenia, że jest to jedyna metoda na stworzenie z niego obszaru pokoju, stabilności i dobrobytu. Wszystko to sprawia, że UE pełni wiele ról jednocześnie: promotora środków budowy pokoju i zaufania oraz rozbrojenia, reform ekonomicznych i zrównoważonego rozwoju regionu, propagatora demokracji, praw człowieka i dialogu międzykulturowego. Jednocześnie spełnia rolę aktywnego aktora w rozwiązywaniu konfliktu arabsko-izraelskiego. Zwrócono uwagę, że UE słusznie tu uznaje, że bez trwałego jego zakończenia stabilność i rozwój regionu śródziemnomorskiego nie będą możliwe. Unia Europejska odgrywa wymienione role, wykorzystując zasadę warunkowości, polegającą na uzależnieniu udzielania pomocy państwu partnerskiemu od realizacji przez nie politycznych i gospodarczych wytycznych unijnych. W praktyce ma ona jednak w dużym stopniu charakter deklaratywny.

W ostatnim rozdziale analizuje się efektywność ról Unii Europejskiej przez pryzmat trzech czynników: racjonalności koncepcji, stopnia jej realizacji oraz poziomu akceptacji przez państwa regionu. Stwierdzając, że efektywność ta nie jest duża (s. 274), podkreślono, że koncepcja tak wielu ról jest zgodna z interesami UE, będąc wypadkową środków będących w jej dyspozycji. Autorka zwraca uwagę, iż nie jest to zgodne z oczekiwaniami państw północnoafrykańskich i bliskowschodnich, a także nie w pełni adekwatna do warunkowań istniejących w tym obszarze. Władze państw arabskich nie zgadzają się z unijną koncepcją bezpieczeństwa regionu śródziemnomorskiego, ideą wdrażania demokracji i praw człowieka oraz niektórymi aspektami reform gospodarczych i społecznych. Przedstawiciele Izraela natomiast krytycznie odnoszą się do koncepcji roli UE w rozwiązywaniu konfliktu arabsko-izraelskiego, zarzucając państwom UE pro-palestyńską postawę.

Książka Justyny Zajac jest bardzo ważną i potrzebną analizą ról Unii Europejskiej w regionie Afryki Północnej i Dalekiego Wschodu. Pozwala zrozumieć problemy i oczekiwania państw regionu śródziemnomorskiego. Systematyzuje także wiedzę na temat działań Unii Europejskiej w celu ustanowienia pokoju i zagwarantowania rozwoju w tym ważnym dla państw europejskich obszarze.

Wojciech STANKIEWICZ

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn

**Sebastian Tomasz Stępnicki, *San Marino w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010, ss. 167.**

W lutym 2010 roku nakładem Wydawnictw Akademickich i Profesjonalnych ukazała się monografia autorstwa Sebastiana T. Stępnickiego pt. *San Marino w stosunkach międzynarodowych*. Praca naukowa jest częścią serii monografii zatytułowanych „Studia Europejskie”, większości których tematem są Unia Europejska i procesy integracyjne w Europie. Praca jest jednym z kolejnych etapów pracy naukowej doktora S. T. Stępnickiego nad swoistością polityki wewnętrznej i zagranicznej Republiki San Marino. Po dokonaniu bardzo

ciekawej analizy systemu konstytucyjnego tego państwa w monografii *System polityczny „Najjaśniejszej Republiki San Marino”* (2004) i obronie dysertacji doktorskiej pt. *Swoistość Republiki San Marino w stosunkach międzynarodowych* (2008), omawiana monografia stanowi ciekawe studium prowadzenia polityki Republiki w stosunkach sąsiedzkich (tj. sanmaryńsko-włoskich), jak i polityki na forum europejskim, a nawet ogólnoswiatowym.

Monografia składa się z czterech rozdziałów i aneksu. Już w samym wprowadzeniu, Autor zwraca uwagę na znaczną lukę w literaturze przedmiotu, w szczególności w języku polskim, w stosunku zarówno do opisu, jak i do analizy sanmaryńskiej (ale też i andorskiej, monakijskiej i liechtensteińskiej) polityki wewnętrznej i zagranicznej. W rozdziale pierwszym, podzielonym na trzy podrozdziały, Autor odnosi się do swoistości mikropaństwa jako tworu prawnopolitycznego. Zwraca uwagę na dość istotny problem w badaniach nad mikropaństwami, którym niewątpliwie jest już sam termin: czy mikropaństwa to to samo co minipaństwa?, czy termin „państwa karłowate” jest kategorią zabarwioną pejoratywnie? Zaraz po tych problemach pojawia się kolejny, który przez Autora wydaje się być wskazywany jako nierozwiązalny: jakie cechy musi spełniać państwo by mogło zostać określone terminem „mikropaństwo”? Rozpatrywanie, w podrozdziale drugim, problemu determinant suwerenności mikropaństw, wydaje się być jak najbardziej uzasadnione. Nie sposób nie zgodzić się z Autorem, który dostrzega problemy w tworzeniu spójnej definicji państwa miniaturowego i wskazania zakresu ich suwerenności wobec konieczności odpowiedzenia sobie na pytanie: czym jest suwerenność wobec procesów integracyjnych w Europie? W ostatnim podrozdziale tej części monografii, wskazana jest już sama ewolucja podmiotowości Republiki. Należy docenić wysiłek Autora dotarcia do źródeł włoskojęzycznych wskazujących ewolucję pozycji San Marino w stosunkach międzypaństwowych na Półwyspie Apenińskim (m.in. prace prof. Tito Ballarino i Cristoforo Buscariniego), wobec tak znikomego na polskim rynku wydawniczym zainteresowania problematyką polityki prowadzonej przez to państwo.

W rozdziale drugim („Bilateralna kohabitacja San Marino – państwo włoskie”) Autor dokonał analizy wzajemnych stosunków między Republiką San Marino a Włochami, przy czym to ostatnie państwo Autor słusznie nazywa „państwem włoskim” ze względu na zmianę form rządów (z Królestwa Italii w Republikę Włoską, nie zapominając jednak o epoce *Risorgimento*). Dokonano analizy stosunków między państwami z uwzględnieniem bardzo znaczących dla późniejszej państwowości sanmaryńskiej wydarzeń historycznych, takich jak chociażby ocalenie Giuseppe Garibaldiego. Autor zwraca uwagę na przyjęcie przez obie strony koncepcji umowy dwustronnej opartej na „protekcijnej przyjaźni” i na późniejsze implikacje tej decyzji, której autorzy najprawdopodobniej nie zdawali sobie sprawy w momencie jej przyjmowania. W podrozdziale drugim Autor dokonuje analizy politycznych zachowań aktorów politycznych obu państw (tworząc tym samym niejako tło historyczne), natomiast w podrozdziale trzecim wskazuje na skutki prawne decyzji podjętych przez włoskich i sanmaryńskich decydentów. Przyjęcie takiej koncepcji budowy rozdziału wydaje się być w pełni uzasadnione.

Rozdział trzeci stanowi niejako kolejne odwołanie do mikropaństw jako swoistego zjawiska polityczno-prawnego, które zostało wstępnie opisane na początku monografii. W podrozdziale pierwszym wskazane jest miejsce Republiki i pozostałych mikropaństw na kontynencie europejskim. Autor wskazuje na funkcjonujące między małymi państwami europejskimi stosunki oparte na woli współpracy w celu zachowania odrębności kulturalnej. Wydaje się jednak, że temat ten, choć poboczny względem głównego filaru omawianej mo-



nografii, powinien być przez Autora potraktowany bardziej wnikliwie ze względu na implikacje tej polityki na stosunki z innymi państwami, a te obecnie nie koncentrują się już tylko na jedynym sąsiedzie, ale na polityce prowadzonej na poziomie multilateralnych stosunków np. w ramach Rady Europy i innych organizacji, których San Marino jest członkiem lub obserwatorem. Podrozdział trzeci przedstawia miejsce Republiki w kontekście globalnego systemu gospodarczego. Autor wskazuje na obecną na świecie koncepcję tworzenia regionalnych organizacji gospodarczych wiążąc ją z problemem suwerenności państwa narodowego w zglobalizowanej gospodarce. Swoistym dopełnieniem tego tematu jest kolejny podrozdział, w którym Autor wskazuje na instytucjonalizację stosunków San Marino z Unią Europejską. Podrozdział ten w sposób kompleksowy ukazuje czytelnikowi chronologię swoistego trójkąta stosunków San Marino – Włochy – Unia Europejska poczynając od wydarzeń związanych z akcesją Włoch do Wspólnot Europejskich, które bezpośrednio wpłynęły na sytuację polityczną omawianego państwa. Autor nie zapomina o problemie, w jakim znalazło się San Marino w związku z uwspólnowaniem waluty Unii Europejskiej.

Ostatni rozdział monografii dotyczy wyjątkowości polityki zagranicznej prowadzonej przez władze San Marino. W pierwszym podrozdziale Autor podkreśla swoistość polityki zagranicznej Republiki, która musiała uwzględniać warunki geopolityczne (enklawa najpierw w Państwie Kościelnym, a później w państwie włoskim) i tak prowadzić działania polityczne, by nie narazić się na chęć wchłonięcia przez większego sąsiada, a gdy ryzyko włączenia terytorium sanmaryńskiego we włoskie było duże – „grać” na kilku frontach. Autor bardzo dobrze uzasadnia tezę o możliwości przetrwania takiego niewielkiego tworu politycznego dzięki oparciu swojej polityki (niezależnie od rządzącej w danym okresie frakcji politycznej) na zasadach neutralności, wzmocnienia międzynarodowego statusu i politycznego zaangażowania w rozwiązywanie problemów międzynarodowych. W podrozdziale drugim wskazuje na przyjęcie przez władze San Marino koncepcji neutralności, wskazując jednocześnie, że jest to w tym przypadku termin politologiczny, a nie termin zaczerpnięty z prawa międzynarodowego. Natomiast podrozdział trzeci stanowi klamrę zamykającą niejako kwestię obecności San Marino w polityce europejskiej (ale też i pozaeuropejskiej, choć w mniejszym stopniu), która została przez Autora jedynie wstępnie zarysowana w rozdziale trzecim, stąd nie można mieć większych zarzutów co do struktury formalnej omawianej monografii.

Za dwustronicowym zakończeniem zamieszczony został aneks, w którym znalazły się: informacje statystyczne na temat europejskich mikropaństw, mapa San Marino, tekst Konwencji o przyjaźni i dobrym sąsiedztwie między Królestwem Italii i Republiką San Marino z 31 marca 1939 roku (w języku włoskim), tekst Porozumienia o unii celnej i współpracy między Europejską Wspólnotą Gospodarczą i Republiką San Marino z 16 grudnia 1991 roku, a także tekst Konwencji monetarnej między Republiką Włoską w imieniu Wspólnoty Europejskiej i Republiką San Marino z 29 listopada 2000 roku (oba w języku angielskim). Wydaje się, że zamieszczenie tłumaczeń aktów normatywnych w języku polskim doprowadziłoby do większego rozpropagowania i zainteresowania tematem polityki San Marino, który to w polskiej polityce niemal nie istnieje.

Zamieszczona na końcu bibliografia, choć bardzo ograniczona, wydaje się wyczerpująca w pełni temat podjęty przez Autora. Należy jeszcze raz podkreślić, że bibliografia oparta na kilku opracowaniach polskich i kilkudziesięciu opracowaniach obcojęzycznych (głównie angielskich, włoskich i niemieckich) w zupełności oddaje zakres badań nad euro-

pejskimi państwami miniaturowymi, które nie są przedmiotem zbyt wielu prac naukowych w Europie.

Podsumowując, monografię S. T. Stępnickiego należy polecić w szczególności badaczom współczesnych stosunków międzynarodowych i systemów politycznych. Autor wskazuje na prawno-funkcjonalne aspekty podmiotowości państwa. Ponadto, w ciekawy sposób daje asumpt do dalszych badań nad suwerennością w zglobalizowanym świecie, współzależnością państw silniejszego i słabszego, aktywności politycznej tzw. mikropaństw na scenie europejskiej, a także samym zagadnieniu owych *microstates*, których przedstawicielem jest niewątpliwie Republika San Marino. Pozytywne recenzje profesorów Andrzeja Antoszewskiego i Konstantego Adama Wojtaszyka dodatkowo winny stanowić zachętę do zapoznania się z opisywaną publikacją.

Marcin ŁUKASZEWSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań



